

AMERYKANIE WYSYŁAJĄ KOMANDOSÓW I OSPREYE DO UGANDY

Stany Zjednoczone wysyłają żołnierzy wojsk specjalnych oraz cztery samoloty CV-22 Osprey do Ugandy by pomóc w poszukiwaniu zbrodniarza - Josepha Kony.

Dodatkowym wzmocnieniem dla wysłanych sił amerykańskich ma być samolot tankowania powietrznego KC-135 i samoloty MC-130. Wysłana grupa ekspedycyjna ma wspomóc siły Unii Afrykańskiej (African Union) walczącej z bandami Bożej Armii Oporu LRA (Lord's Resistance Army) kierowanej przez zbrodniarza wojennego Josepha Kony.

Samolot oraz wojska specjalne mają przybyć do Ugandy w połowie tego tygodnia. Przewiduje się, że w operacji poza komandosami oraz statkami powietrznymi weźmie jeszcze udział 150 dodatkowych osób personelu zabezpieczającego.

Obecność żołnierzy amerykańskich bardzo pomoże siłom Unii Afrykańskiej, którym brakuje środków transportu powietrznego podczas ścigania band LRA działających nie tylko w Ugandzie, ale również w Południowym Sudanie, Republice Środkowoafrykańskiej oraz Republice Demokratycznej Kongo. Amerykanie mają być w tej operacji jedynie wsparciem dla sił Unii Afrykańskiej, które nadal będą kierować działaniami przeciwko LRA.

Nie będzie to pierwszy przypadek użycia pionowzlotów Osprey w Afryce. Ostatnio były one wykorzystywane podczas ewakuacji ludności z Południowego Sudanu. 21 grudnia 2013 r. trzy samoloty CV-22 zostały ostrzelane z ziemi podczas próby wywiezienia amerykańskich obywateli z miejscowości Bor. Czterech komandosów Navy SEALs zostało wtedy rannych.

Bandy LRA stanowią poważny problem w tamtym regionie Afryki. Już od dawna są one zwalczane za mordy, gwałty, napady zbrojne, niewolnictwo seksualne oraz porwanie dzieci i siłą wcielanie ich do oddziałów.